

Anna Kordasiewicz*

BIOGRAFIE POMOCY DOMOWYCH JAKO TWORZYWO TOŻSAMOŚCIOWE ICH PRACODAWCÓW – PODEJŚCIE ALTERBIOGRAFICZNE

Streszczenie. Badania biograficzne w naukach społecznych to niezwykle zróżnicowany zbiór podejść badawczych, charakteryzujący się odmiennymi metodami i problemami badawczymi. Wspólna jest im koncentracja na rekonstrukcji biografii pewnego ego, jednostki, której losy warte są poznania jako takie. Wydaje się, że ciekawym poszerzeniem pola badań biograficznych mogłaby być analiza sposobów wykorzystywania w narracji elementów cudzych biografii, biografii Innego. Proponowane w tym artykule podejście alterbiograficzne¹ miałoby na celu określenie, jakiego rodzaju zasobem tożsamościowym i narracyjnym jest biografia. W niniejszym tekście zaprezentowana zostanie analiza sposobów wykorzystywania elementów biografii pomocy domowych w narracjach ich pracodawców.

Słowa kluczowe: badania biograficzne, pomoce domowe, analiza dyskursu, wywiady narracyjne, tożsamość, tłumaczenie się (*accounting*).

1. Wprowadzenie – panorama badań biograficznych

W naukach społecznych biografia jest przedmiotem wielorakiego zainteresowania, używana bywa m.in. jako sposób dotarcia do realiów przeszłości (podejście *oral history*, historii opowiadanej), do sposobów ich przeżywania, do analizy

* Anna Kordasiewicz – Katedra Socjologii, Wydział Socjologii i Pedagogiki, Wyższa Szkoła Informatyki i Ekonomii TWP, 10-283 Olsztyn, ul. Jagiellońska 59; Zakład Metodologii, Instytut Socjologii, Wydział Filozofii i Socjologii, Uniwersytet Warszawski, 00-927 Warszawa, ul. Nowy Świat 69. Autorka dziękuje za uwagi uczestnikom konferencji *Metody biograficzne w naukach społecznych*, Łódź, wrzesień 2011, na której prezentowana była pierwsza wersja tego artykułu, oraz uczestnikom seminarium biograficznego w Instytucie Socjologii UŁ, prowadzonego przez prof. Kają Kaźmierską, na którym dyskutowana była część materiałów stanowiących podstawę do analizy w niniejszym tekście.

¹ Termin „alterbiograficzne” jest próbą oddania przesunięcia zainteresowania na wspomniane go w tekście Innego, osoby przywoływanej w narracji, zamiast tradycyjnego skupiania się na ego, m.in. narratorze. Sformułowanie to można odnieść do terminu alter-ego, drugie ja. Podobnie jak alter-ego jest nierozzerwalnie związane z ego, tak mówiąc o Innym w narracji, tak naprawdę mówimy o sobie, Inny stanowi tylko tworzywo tożsamościowe mówiącego.

klasycznych motywów socjologicznych (np. Kłoskowska 1996), wreszcie jako „cel sam w sobie” (Helling 1990) – aby odczytać struktury procesowe, w które ludzie wpisują swoje losy (w podejściu Fritza Schütze). Mamy raczej do czynienia z „metodami biograficznymi w naukach społecznych” (jak głosi tytuł konferencji łódzkiej z września 2011 r.) niż z „metodą biograficzną [...] w socjologii” (tytuł konferencji, która odbyła się w Poznaniu w 1985 r.)².

Tym, co łączy te niesłychanie zróżnicowane podejścia i badania, jest nacisk na biografię dotyczącą danej jednostki, ego, w odniesieniu do której gromadzimy materiał: (auto)narrację biograficzną, dokumenty instytucjonalne (np. w słynnej książce Shawa, *The Jack-Roller*, 1930), czy też relacje i informacje nt. przodków w pierwszym i drugim pokoleniu (Bertaux, Delcroix 2000), oraz oceniamy struktury procesowe nadawane własnemu życiu (Schütze) lub ramę „tłumaczeniową”, w jaką ubierają swoje losy rozmaici narratorzy (np. *sad tales*, Goffman 1961; Scott, Lyman 1968).

Wartość materiałów (auto)biograficznych jest nie do przecenienia: podkreśla się możliwość dotarcia do indywidualnego wymiaru zjawisk społecznych: osobistej perspektywy i interpretacji, a tym samym – możliwość odnalezienia podmiotowości (Włodarek, Ziółkowski 1990). Materiały biograficzne są żywe, bogate, dają doświadczenie autentyczności oraz szansę spojrzenia na jednostkę ludzką w sposób pełny.

Badania biograficzne są rozwijane w różnych dziedzinach działalności ludzkiej, świadomość istnienia narzędzi badania biografii upowszechnia się, a narzędzia wypracowane przez badaczy akademickich okazują się przydatne w praktyce pomocy społecznej (np. narracyjny wywiad biograficzny Fritza Schütze). Dzięki ich systematycznej pracy wielu badaczy coraz lepiej rozumiemy procesy biograficzne: kariery biograficzne jednostek, ale i sposoby rozumienia własnych biografii przez ich „nosicieli”.

2. Propozycja nowego podejścia

Na tle rozwoju dyscypliny proponuję rozszerzenie koncepcji badań biograficznych o studia nad alterbiografią, biografią Innego, która miałaby się zająć namysłem nad obecnością i sposobem wykorzystania elementów biografii innych ludzi – znaczących innych, ale również postaci epizodycznych – w narracjach osób badanych na własny temat. Stawiam w niej następujące tezy:

² Chodzi o konferencję w Poznaniu w 1985 r. *Metoda biograficzna – jej teoretyczny i empiryczny status we współczesnej socjologii*, wymienianą przez Annę Wykę (1993: 19) jako jeden z przejawów wzrostu zainteresowania socjologią jakościową w Polsce w latach 80. XX w., oraz o konferencję *Metody biograficzne w naukach społecznych*, Łódź, 2011, na której niniejszy tekst został zaprezentowany w postaci wystąpienia konferencyjnego.

– to, co i jak mówimy o innych, definiuje nas samych, staje się **tworzywem tożsamościowym**, za pomocą którego budujemy swój obraz w oczach swoich i innych;

– warto uwzględnić w badaniach biograficznych badania alterbiograficzne, ponieważ zainteresowanie ludzi cudzymi losami jest powszechne, jeśli wierzyć publicystom, ma tendencję wzrostową (mam na myśli wypowiedzi dotyczące czytelnictwa literatury biograficznej) i stanowi część ważnych praktyk społecznych (plotka, tabloidy, zainteresowanie biografistyką). To, co i jak ktoś mówi o cudzej biografii, może nam pomóc rozszyfrować jego/jej stosunek do własnej biografii. Możemy przykładowo, mówiąc o cudzej biografii, podkreślać pokrewieństwo biograficzne (np. „człowiek z mojego pokolenia”) lub uwypuklać różnice;

– szczególnie istotna wydaje się analiza sytuacji, w których pomiędzy partnerami interakcji (osobą narratora i figurą przywołaną w narracji) występuje znacząca **różnica biograficzna**, która, jak uważam, domaga się swoistego zarządzenia (m.in. w narracji), i ona będzie przedmiotem analizy w niniejszym tekście.

Dzięki podejściu alterbiograficznemu można dążyć do odpowiedzi na pytania: jakim rodzajem zasobu narracyjnego i tożsamościowego jest cudza biografia? Co i jak ludzie „robią” (z) biografią? Jak „pracują” biografią? Jakie jest znaczenie kategorii biograficznych we współczesnej Polsce (np. terminów typu „osoba z dobrego domu”, „z rodziny patologicznej” etc.)? Czy biografia jest jednym z wymiarów konstruowania nierówności społecznych (takim jak płeć, narodowość, wiek...)?

W niniejszym artykule przyczynkiem do badania alterbiograficznego jest analiza wypowiedzi pracodawców na temat biografii zatrudnianych pomocy domowych (Kordasiewicz 2010). Charakterystyczne w wywiadach było przytaczanie przez pracodawców dramatycznych wydarzeń z życia pomocy domowej. Wypowiedzi te pojawiły się w wywiadach narracyjnych, których podstawowy temat stanowiła historia zatrudniania osób do pomocy w domu. Biografie tych osób nie stanowiły zatem tematu wywiadu, informacje o nich pojawiały się spontanicznie i wydawało się, że nie stoi za nimi konieczność narracyjna³. Celem tekstu jest

³ Odwołuję się tu do rozumienia wywiadu jako interakcji właściwego narracyjnemu podejściu do wywiadów biograficznych. Marek Prawda (1989: 89) pisze: „Jeśli zapraszam kogoś do odwiedzenia świata moich doświadczeń, to przystaję na reguły, które tym odwiedzinom nadają sens”. Zakładamy, że narracja nieprzerwywana przez pytania jest pewną uporządkowaną całością, skomponowaną według wymogów narracji: wymogu kondensacji, wchodzenia w szczegóły i zamknięcia formy tekstualnej (por. Kaźmierska 1997: 40; Helling 1990: 26). Tym, co zwróciło moją uwagę w przypadku informacji biograficznych na temat pomocy domowych, to pozorny brak związku z główną linią opowiadania. Prawdopodobnie informacje te pełnią rolę podobną do konstrukcji w tle, których celem, jak sądzę, jest pokrycie poczucia winy związanego z zatrudnianiem osoby do pomocy w domu. Wątek ten rozwijam w dalszej części tekstu.

odpowiedź na pytanie, jakiemu celowi narracyjnemu służyły te wypowiedzi oraz jak można je zinterpretować w kontekście tożsamości pracodawców, jest to więc zastosowanie w praktyce podejścia alterbiograficznego.

Podejście zaprezentowane w tym tekście może okazać się przydatne do badania innych światów i układów społecznych – szczególnie takich, w których występuje różnica biograficzna i konieczność zarządzania nią, jak np. świat pomocy społecznej (relacja pracownik socjalny – klient pomocy społecznej), świat terapii (terapeuta – pacjent/klient), świat badania traumy (badacz – badany). Spojrzenie alterbiograficzne może nam również pomóc dokonać analizy dyskursu własnej dyscypliny.

W niniejszym tekście kolejno przedstawię badania, z których pochodzą analizowane materiały, nakreślę krótko biograficzne tło badanego świata społecznego, zaprezentuję analizę fragmentów autobiograficznych w narracjach pomocy domowych. Analiza ta będzie stanowić tło do kolejnej, kluczowej części tekstu: analizy fragmentów narracji, w których pracodawcy przywołują elementy biografii pomocy domowych. Następnie skonfrontuję wypowiedzi pracodawców i pomocy na temat ich własnych biografii (7 przypadków), co pozwoli uchwycić tendencje w opisach pracodawców. Prawidłowości narracyjne zostaną zinterpretowane na tle społeczno-kulturowym jako **dyskurs wyższości biograficznej** – jeden z dyskursów relacji występujący pomiędzy pracodawcami i pomocami domowymi, oraz jeden z wariantów zarządzania różnicą biograficzną.

3. Metodologia badania

Analizowane materiały pochodzą z badań przeprowadzonych w ramach projektu doktorskiego (*U*)*slugi domowe. Przemiany asymetrycznej relacji społecznej*, realizowanego w latach 2007–2011⁴. Projekt dotyczył zjawiska zatrudniania osób do pomocy w domu w powojennej Polsce (1945–2011). Przez pomoc domową rozumiem osobę zatrudnianą przez gospodarstwo domowe do wykonywania obowiązków związanych z domem i/lub opieką nad członkami rodziny. Jednym z wątków badania była analiza zaplecza biograficznego pracodawców i pracobiorców usług domowych (często kontrastowo odmiennych) oraz sposobów wykorzystania elementów biografii w narracjach. Główną techniką badawczą w projekcie był wywiad, którego pierwsza część miała charakter narracyjny, druga wywiadu pogłębionego, a trzecia (stosowana w niektórych przypadkach) polegała na wspólnej rekonstrukcji historii życia domowego i umieszczenia jej

⁴ Badania były częściowo finansowane z grantu promotorskiego MNiSW nr N N116 091234 *Asymetryczne relacje społeczne na polu usług domowych – na przykładzie Ukrainek podejmujących pracę pomocy domowych w Polsce*, kierownikiem projektu był prof. Antoni Sulek.

na osi czasu. W trakcie badania rekonstruowałam wraz z badanymi pracodawcami historie ich życia domowego, szczególnie z uwzględnieniem zatrudnianych przez nie na przestrzeni lat osób pomagających w domu. Osoby podejmujące prace domowe prosiłam o opowiedzenie historii życia z uwzględnieniem obecnej pracy domowej. Z jednej strony inspirowałam się narracyjnym podejściem do biografii zaproponowanym przez Fritza Schützego, z drugiej strony tworzyłam z badanymi obiektywizację biografii – grafy, na których umieszczaliśmy momenty przełomowe ich biografii domowych.

Zbiór wywiadów obejmuje nagrania ze spotkań z 58 aktorami związanymi ze światem usług domowych: pracodawcami, pomocami domowymi oraz pośrednikami pracy domowej, wśród których występuje zróżnicowanie pod względem ważnych dla badania wymiarów: wśród pracodawców są osoby o różnym zapleczu społecznym, wśród pracowników polskie i ukraińskie pomoce domowe (które stanowią mniejszość wśród ogółu osób zatrudnianych w polskich domach). Dążyłam do usłyszenia tej rzeczywistości społecznej w sposób stereofoniczny, konfrontując ze sobą perspektywy pracodawcy, pomocy oraz dzieci wychowujących się w domu z pomocą domową (retrospekcje dzisiejszych dorosłych). Narracje obejmują okres od dwudziestolecia międzywojennego do czasów współczesnych. Analizowałam te relacje, korzystając ze wspomagania programu komputerowego Atlas.ti. Do określania rozmiarów zjawiska oraz jego tła interpretacyjnego wykorzystałam też statystyki dotyczące zatrudniania pomocy domowych oraz charakteryzujące gospodarstwa domowe, dane ilościowe, przepisy prawne, filmy, literaturę piękną. Skorzystałam również z wiedzy nabytej podczas badań Polek pracujących w neapolitańskich domach (Kordasiewicz 2005, 2008).

Przypuszczam, że kiedy czytelnik widzi hasło „pomoc domowa”, przed oczyma staje mu/jej jakaś postać, często mająca określone charakterystyki biograficzne i przypisane zadania (płeć, wiek, może wykształcenie; opieka, dbanie o dom). Pomoc domowa to może być 20-letnia niania, która przyjechała do dużego miasta na studia, studiuje w trybie zaocznym, a czas w tygodniu poświęca na pracę u rodziny, w której również mieszka. Pomocą domową może być też 60-letnia emerytka, która prowadzi dom rodzinie w średnim wieku. Pomoc domowa to także czasem osoba w wieku produkcyjnym, która straciła pracę w miejscu zamieszkania, przeprowadziła się do dużego miasta i utrzymuje się sprząając kilka domów w tygodniu. Bywa to również pani, która całe swoje życie pracuje u jednej rodziny w charakterze pomocy domowej. Aby podkreślić różnorodność postaci w rzeczywistości pracujących w domach, zamieszczam poniżej skrót charakterystyki biograficznej świata społecznego badanej: zawodowego zróżnicowania, ścieżek wejścia i wyjścia z pracy domowej oraz zaplecza społecznego pracodawców.

4. Charakterystyka biograficzna świata pomocy domowej

4.1. Zróżnicowanie zawodowe

Jeśli chodzi o zróżnicowanie zawodowe, wyróżniłam specjalistyczne i uniwersalne zawody w obrębie pracy domowej. Wśród specjalistycznych jest opiekunka do dziecka, osoba sprzątająca oraz opiekunka osoby starszej, uniwersalnym zawodem zaś jest nianiogospoia (osoba łączącą obowiązki opiekuńcze i inne), której szczególnym przypadkiem jest tzw. gospoia całodziwna – osoba pracująca przez większość dorosłego życia dla kolejnych pokoleń w jednej rodzinie, wykonująca czynności związane z cyklem życia rodziny.

4.2. Ścieżki wejścia i wyjścia z pracy domowej

Podstawowe rozróżnienie ścieżek wejścia do pracy domowej polega na wyodrębnieniu osób podejmujących pracę domową doraźnie i okresowo (*life stage occupation*)⁵ oraz takich, dla których praca domowa stanowi zawód na całe życie (*life long occupation*) (por. Fauve-Chamoux red. 2005)⁶. W moich badaniach drugi typ wystąpił w starszym pokoleniu pomocy domowych, od lat 70. do rzadkości należy znalezienie tzw. gospoia całodziwny czy ogólnie zatrudnienie osoby parającej się pracą domową stale. Osobom, których kariera przebiega według wzoru zawodu na całe życie, zwykle towarzyszy jakiś rodzaj „upośledzenia” czy piętna w dzieciństwie lub wczesnej młodości. Może być to kalectwo, przebyta choroba, sieroctwo, bieda czy staropanieństwo. Wydarzenia te często decydują o nienormalnym przebiegu biografii przyszłej pomocy domowej⁷.

⁵ Taki etap mają w swojej biografii polscy pisarze, m.in. Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus oraz Stefan Żeromski. Henryk Sienkiewicz w okresie szkoły średniej miał trudności z utrzymaniem się w Warszawie, a nie chciał wracać do domu rodzinnego, i przez rok pracował jako guwerner we dworze Wejherów w Poświętnem (Krzyżanowski 1981: 15–20). Bolesław Prus paraf się „guwernerką” tylko przelotnie, w jedne wakacje, w Targowisku, w majątku Stanisławskich (Kulczycka-Saloni 1975: 35, 37). Najdłuższy epizod pracy w charakterze guwenera z tych trzech pisarzy zawiera życiorys Stefana Żeromskiego, utrzymywał się w ten sposób, pracując na dworach szlacheckich w latach 1886–1891 (Jakubowski 1975: 13–14). Maria Skłodowska pracowała również jako guwernantka, zarabiając na studia swojej siostry. W trakcie trzyletniego okresu życia pracowała najpierw krótko u rodziny bogatego adwokata warszawskiego, potem, do końca 3-letniego okresu w majątku rodziny Żórawskich. W trakcie pobytu u Żórawskich zakochała się ze wzajemnością w synu państwa domu, pomysł na małżeństwo między nimi został uznany jednoznacznie za megalians (Giroud 1987: 25–32; Goldsmith 2009: 28–31; Quinn 1997: 90 i n.).

⁶ Ciekawym portretem typu społecznego z niskich warstw społecznych, wchodzącego w strukturalne, a więc całodziwny relacje służebności w Polsce przed i powojennej, zawierają szkice poświęcone „beznadziejnemu proletariuszowi” (Znaniński 1974; Palska 1998).

⁷ Marek Prawda (1989) w artykule dotyczącym koncepcji narracyjnego wywiadu biograficz-

Współcześnie praca domowa wydaje się częściej strategią doraźną, występującą w danej fazie życia lub sytuacji. Motywy życiowe towarzyszące podjęciu pracy domowej to: utrata pracy przez osobę utrzymującą rodzinę, decyzja o zmianie miejsca zamieszkania, łącznie z migracją zagraniczną w przypadku Ukrainek oraz przeprowadzką do miasta w celu podjęcia studiów i równocześnie podjęcie pracy domowej (dla młodszych osób spoza Warszawy), dorobienie do emerytury bądź renty (dla starszych mieszkanki Warszawy), ograniczone możliwości podjęcia stałej rejestrowanej pracy, z uwagi przykładowo na bycie jedyną opiekunką niepełnosprawnego dziecka, motyw wypełnienia czasu po utracie własnej rodziny pracą dla innej rodziny, uzależnienia od alkoholu, rozwód (i chęć uniknięcia napiętnowania z tego powodu), lub, jak można wnioskować z niektórych opowieści, ucieczka przed trudną sytuacją w domu (znęcający się partner)⁸.

Inne ścieżki wyjścia z pracy domowej obserwujemy w przypadku osób, dla których jest to zajęcie doraźne, inne u tych, które traktują tę pracę jako stałe zajęcie.

Jeśli chodzi o ścieżkę wyjścia z pracy domowej w przypadku zawodu na całe życie możliwe są różne zakończenia relacji. Pracodawca czasem umiera wcześniej niż gosposia, a czasem żyje dłużej. Warunkuje to oczywiście kierunek opieki na starość – czy pracodawca zaopiekuje się starszą gosposią, czy też gosposia będzie towarzyszyć starości swojego pracodawcy.

Osoby, dla których podjęcie pracy domowej jest „doraźne” i służy np. osiągnięciu celu konsumpcyjnego, po jego osiągnięciu w niektórych przypadkach rezygnują z pracy i wracają do dawnego trybu życia. Praca w charakterze pomocy domowej – czy to w Polsce, czy za granicą – może stanowić formę ucieczki (por. Kordasiewicz 2005 nt. Polek w Neapolu). W takich przypadkach sytuacja ma tendencję do trwania, a bycie pomocą domową staje się sposobem na życie i *de facto* może przekształcić się w zajęcie długoterminowe.

U osób, które podejmują pracę domową celem zażegnania kłopotów finansowych lub szukając sposobu dorobienia, częstym scenariuszem jest odejście z pracy spowodowane zmianą sytuacji w ich rodzinie biologicznej. Wydarzenie, które generuje zapotrzebowanie na opiekę i dbanie o dom, takie jak narodziny wnuka,

nego pisze, że współcześnie coraz mniej osób ma „normalne przebiegi biografii”. Inspirując się tym terminem, opracowałam koncepcję nienormatywnego przebiegu biografii, czyli takiego przebiegu, który niezgodny jest z oczekiwaniami społecznymi otoczenia danej jednostki lub z jej/jego własnymi oczekiwaniami i planami. Przebieg taki zawiera w sobie potencjał trajektoryjny i często przeżywany jest przez jednostkę jako trajektoria. Trajektoria to biograficzna struktura procesowa podporządkowana zasadzie doznawania i znoszenia cierpienia, por. Schütze (1997).

⁸ Aby w pełni autorytatywnie wypowiedzieć się na temat ewentualnej wyjątkowości biograficznej osób zatrudniających i zatrudnianych w sektorze usług domowych, należałoby zebrane przeze mnie dane odnieść do reprezentatywnej próby biograficznej Polaków w XX w. Badania takie nie są prowadzone w Polsce, także w tym przypadku pozostaje próba sformułowania cech charakterystycznych, jakie wyłaniają się w badaniach.

powoduje przewartościowanie bieżących priorytetów. W optyce tych osób bardziej „opłacalne” staje się wykorzystanie swojej pracy opiekuńczej we własnej rodzinie, i umożliwienie np. powrotu do pracy własnej córce, niż kontynuacja zarobkowania w charakterze pomocy domowej. Osoby, dla których praca domowa jest pierwszą pracą podjętą w celu utrzymania się w mieście przez okres studiów (zaocznych), po ukończeniu studiów podejmują pracę zgodną z wykształceniem i opuszczają sektor usług domowych.

4.3. Biografie rodzinne pracodawców – typy zaplecza rodzinnego

Pomoce domowe zatrudniają współcześnie i zatrudniały w przeszłości osoby o bardzo różnym zapleczu rodzinnym, zarówno osoby, które od dzieciństwa do takiej osoby przywykły w domu, jak i takie, które są pod tym względem pionierami w swoich rodzinach. Są również osoby, których rodziny przed wojną miały służbę, ich rodzina w trakcie PRL nie mogła sobie na to pozwolić, a obecne pokolenie wraca do rodzinnych tradycji⁹.

Skonstruowałam typologię społecznych losów rodzin polskich w XX w. w oparciu o dwa punkty przełomowe: wprowadzenie komunizmu w Polsce oraz transformację 1989 r. W obu okresach rodzina pod względem społecznym mogła: utrzymać swoją pozycję sprzed przełomu, utracić ją bądź doświadczyć awansu – zatrudnianie w danej epoce pomocy lub niezatrudnianie zostało potraktowane jako wyznacznik tych ruchów w strukturze społecznej bądź zachowania pozycji¹⁰.

Pierwszy przełom skutkował trzema rodzajami sytuacji: deklasacją, awansem lub zaadaptowaniem się dawnej elity do nowego systemu. Drugi przełom skutkował przysłowiową „wygraną” lub „przegraną”. Łącznie z brakiem zatrudnienia

⁹ Nawiązuję tu do metody badawczej studium przypadku historii rodzinnej, opracowanej przez Daniela Bertaux i Catherine Delcroix (2000). Główną różnicą między tymi podejściami jest opieranie się w przypadku podejścia prezentowanego w tej pracy przeważnie na rekonstrukcji historii rodziny na podstawie wywiadu tylko z jednym jej członkiem i nieśledzeniu wszystkich potomków dziadków współcześnie żyjącej „postaci centralnej” (ego) na jednej linii rodu. Celem mojego postępowania było dokładne naświetlenie zaplecza społecznego narratora, nie zaś badania mechanizmów międzygeneracyjnych w całym rodzie.

¹⁰ Nie jest to oczywiście jedyny wyznacznik statusu w PRL, innymi mogą być dostęp do dóbr konsumpcyjnych i różne przywileje, zob. dalej na temat stylu życia nomenklatury. Kwestią do dyskusji i dalszych badań jest, czy wszyscy przedstawiciele niewątpliwej elity, np. wysokiego szczebla wojskowi, mogli zatrudnić pomoc domową. Materiały nt. stylu życia nomenklatury dowodzą, że pomoc domowa stanowiła nieodłączny element stylu życia nomenklatury w latach 50. Zatrudnienie pomocy domowej to dla części osób kwestia wyboru, a nie niemożności podołania kosztom tej usługi. Podczas rozmów nieformalnych zetknęłam się z przypadkiem osoby, która odchowawszy dzieci przy udziale niani w okresie PRL, następnie nie widziała sensu zatrudniania pomocy domowej. Obraz oparty o dwa jedynie punkty zwrotne jest z konieczności uproszczony i nie uwzględnia w pełni dynamiki historyczno-społecznej XX w.

pomocy w każdej z epok, powstaje 8 logicznie możliwych sytuacji. W trakcie badań ujawniło się wśród pracodawców pięć z siedmiu dopuszczalnych logicznie możliwości zatrudniania pomocy w ich rodzinach¹¹. Osoby, których rodziny nie zatrudniały osób do pomocy, i one same również nie zatrudniają pomocy, są reprezentowane w badaniu przez pomoce domowe¹².

Jak wynika ze skróconej charakterystyki, świat pomocy domowej jest złożony, zarówno jeśli chodzi o biograficzne zaplecze osób pracujących, zatrudniających, jak i rodzaje relacji, w które wchodzi ze sobą. Warto zaznaczyć, że pracodawcy o różnych charakterystykach stosowali podobne zabiegi narracyjne wobec pomocy domowych o zróżnicowanych cechach.

5. Analiza sposobów opowiadania o własnych i cudzych historiach

5.1. Tło historyczne

Aby móc użyć w narracji elementów czyjejś biografii, trzeba najpierw w ogóle zdać sobie sprawę z ich istnienia, czyli dostrzec indywidualność osoby pomocy domowej, a także jej swoistość biograficzną. Spełnienie tego warunku w świecie pomocy domowej jest stosunkowo niedawnym wynalazkiem społecznym. Z analiz historycznych płynie bowiem wniosek o niewielkiej przenikalności świata „ludu” reprezentowanego przez służbę dla „państwa”. Jeżeli rozpatruje się przenikanie, dostrzega się najczęściej jego jednokierunkowość: od państwa do służby, a nie na odwrót. Przykładem takiej jednokierunkowości byłoby m.in. naśladowanie, przebijanie się przez służących za pana lub panią. Służący rozpatrywani byli w literaturze jako *cultural mediators*, przekazujący obyczaje klas wyższych klasom niższym, lub „amfibie społeczne” (Peter Burke), poruszające się w obu światach. Służbę analizowano również jako *bridging occupation* – pomost pomiędzy światem elit a światem kultury ludowej (Fairchilds 1984) i kluczowy element łańcucha naśladownictwa kulturowego pomiędzy klasami wyższymi i niższymi

¹¹ Kategorie nieobecne to rodziny, które aktualnie nie zatrudniają pomocy, a w PRL zaczęły zatrudniać pomoc domową, bądź zatrudniały taką osobę zarówno przed wojną, jak i w PRL. Nie oznacza to, że takie przypadki nie występują w rzeczywistości; punktem wyjścia badań było obecne zatrudnianie pomocy domowych, stąd być może brak osób, które zatrudniały pomoce i obecnie tego nie czynią (wyjątek: kategoria 1 – 1 osoba). Jeśli jednak odzwierciedlałoby to rzeczywisty brak lub nieliczność osób o podanej charakterystyce, oznaczałoby to, że awans bądź podtrzymanie pozycji, jakiego rodzina doświadczyła w okresie PRL, raczej trwale windowały poszczególne rodziny w strukturze społecznej.

¹² W trakcie badań nie poszukiwałam potencjalnych pracodawców, którzy nie decydują się zatrudnić pomocy, zebrałam jednak materiały naświetlające motywacje osób niezatrudniających pomocy domowych, zostaną one omówione w części poświęconej problematyce zatrudniania osób do pomocy.

(Jean Hecht). Wszystkie te analizy odnoszą się do czerpania przez służbę wzoru z państwa. Jeśli chodzi o przepływ odwrotny, najczęściej przedstawiciele państwa dostrzegają specyfikę służby w postaci ludowych mądrości, języka i opowieści, którymi straszono dzieci. Mówiono np. o „złym wpływie” nianiek pochodzących z ludu na dzieci. Służący postrzegani byli jako ignoranci. Generalnie nie przywiązywano wagi do ich specyfiki, odmienności, indywidualności. Jeszcze w jednej z lektur z zakresu szkoły podstawowej, pochodzącej z okresu międzywojennego, *Awantura o Basię*, czytamy:

Pan Olszowski wszedł cicho do mieszkania, aby nie zbudzić swojego służącego, młodego chłopaka, niezmiernie sympatyczną i wesołą kreaturę, który się zwał Michaś. O nazwisku nie wspominały, gdyż nie zaważyło ono na historii świata (Makuszyński 1993: 49).

Wśród literackich portretów służących często występują osoby „bez nazwiska”, o których dowiadujemy się przeważnie tylko z relacji osób, którym służyły. Odpowiada to relacjom historycznym – służącym często nadawano imiona „generacyjne” (np. w XVIII-wiecznej Francji lokaje byli zwani St. Pierre niezależnie od prawdziwego imienia) lub zwracano się do nich za pomocą bezosobowego *l’homme* (Fairchild 1984: 102–103). Tej bezimienności służby towarzyszyło unieważnianie ich wpływu na realny świat, celnie sportretowane w filmie *Gosford Park* (2001, reż. R. Altman), w którym służba trzyma klucz do rozwiązania tajemnicy morderstwa, nikt jednak nie zadaje jej pytań, ponieważ „to tylko służba”. Tendencja ta sprawia, że na temat służby jest niewiele materiałów, również z tego względu, że jako warstwa w znacznej części niepiśmienna nie wytwarzała własnych dokumentów osobistych (Kopczyński 2000)¹³.

5.2. Odmienności sytuacji współczesnej

Inaczej niż to miało miejsce w historycznych realiach stosunków służba – państwo, we współczesnym badaniu zauważyłam tendencję do eksponowania w narracjach indywidualności pomocy domowych, w tym ich biografii. Nie było to pierwotnie tematem wywiadów, relacje te pojawiały się spontanicznie i wydawały się niekoniecznym elementem narracji, bez którego zrozumienie opowieści było możliwe. Tendencję do wpisywania pracy domowej w kontekst biograficzny zauważyłam również u pomocy domowych, w ich przypadku jednak droga

¹³ Wyjątkiem na tym tle są pamiętniki Hannah Cullwick (1984), służącej z epoki wiktoriańskiej, prowadzone na prośbę jej męża, poety Artura Munby’ego, por. Atkinson (2003). Wśród polskiego piśmiennictwa odpowiednikiem pamiętników Hannah Cullwick jest relacja biograficzna Józefy Witowskiej (1951). Warto wspomnieć wysiłek wydobycia biogramów służących, którego podjęła się Alison Light (2008), autorka książki o relacjach między Wirią Woolf a służącymi. Przedstawiła ona sylwetki 20 służących, którzy przewinęli się przez życie pisarki.

do biografii wydawała się nieco prostsza, ponieważ otwarcie wywiadu polegało na mojej prośbie o opowiedzenie, jak doszło do podjęcia przez nie pracy domowej.

6. Przedstawienie koncepcji teoretycznej

Spontaniczne nawiązywanie przez pracodawców do biografii osób zatrudnianych skłoniło mnie do zastanowienia się nad tym fenomenem. W procesie analizy użyteczna okazała się koncepcja praktyk „tłumaczenia (się)” czy „wyjaśniania” (*accounting*), kierunku badawczego zapoczątkowanego przez słynny esej Scotta i Lymana (1968)¹⁴. Zarówno pracodawcy, jak i pomoce domowe tłumaczą (się) z podejmowania pracy domowej za pomocą „argumentów biograficznych”. Przy portretowaniu tego aspektu wywiadów pomocne będą również odniesienia do socjologii dewiacji, a także pojęcie piętna (Goffman 2005 [1963]), teoria etykietowania społecznego lub interakcjonistyczne ujęcie dewiacji (Becker 2009 [1963]) oraz „smutne historie” (*sad tales*) (Goffman 1961) jako jeden z rodzajów „tłumaczenia” (*accounting*).

Scott i Lyman zaadaptowali goffmanowską koncepcję „smutnej historii” jako jednego z rodzaju „tłumaczeń”, mianowicie **usprawiedliwienia**. Jak piszą autorzy:

Smutna opowieść jest wybiórczym, często zniekształconym zestawieniem faktów, które uwypukla skrajnie trudną przeszłość, i w ten sposób „wyjaśnia” obecne położenie jednostki (Scott, Lyman 1968: 52).

Praktyka „tłumaczeń” jest ściśle związana ze społecznie konstruowaną dewiacją. Odwołuję się tu do interakcjonistycznego ujęcia dewiacji, które przenosi punkt zainteresowania z dewiacji jako takiej (przekroczenia reguł ustanawianych przez grupę) na „potencjalną dewiację” (Becker 1963: 177 i n.). Zatem:

Dewiantem jest ten, komu ta etykieta została skutecznie przyczepiona; zachowaniem dewiacyjnym jest zachowanie, które ludzie za takie uważają (Becker 1963: 9, za: Siemaszko 1993: 300).

Tylko zachowania czy fakty uznane za dewiacyjne wymagają wyjaśnień (*accounts*):

(...) to właśnie w odniesieniu do dewiacyjnego zachowania domagamy się wyjaśnień, badania dewiacji i badania wyjaśnień (*accounts*) są zatem nierozzerwalnie związane (Scott, Lyman 1968: 62).

¹⁴ Koncepcja *accounts* była następnie rozwijana, dobre podsumowanie tego nurtu badań stanowi opracowanie autorstwa Lawrence’a Nicholasa *Social accounts* (1990). Wiele przykładów praktyki tłumaczenia zawiera podręcznik do badań jakościowych autorstwa Johna Loflanda i in. (2009). Ostatnio tę koncepcję w polskich badaniach wykorzystuje Krzysztof Krakowski w analizie tłumaczeń osób przebywających na międzynarodowych praktykach w Indiach (praca w toku).

W przypadku „tłumaczenia (się)” mamy zatem do czynienia z zarządzaniem dewiacją, mającym na celu zapobieżenie uznania kogoś za dewianta. Płynię stąd wniosek, że tam, gdzie pojawia się „tłumaczenie”, możemy wytropić dewiację, tak jak ją definiują aktorzy społeczni.

Praca w domu jest postrzegana jako jedna z „brudnych prac” (*dirty works*), niewymagająca kwalifikacji, o niskim prestiżu, obciążona jest społecznym piętnem. Stygmatyzowane społecznie zajęcia często wymagają „zarządzania piętnem”. Pomoce domowe i pracodawcy stosują praktyki „tłumaczenia (się)” z bycia pomocą domową, co oznacza, że rzeczywiście postrzegają tę pracę jako dewiacyjną i jako zajęcie stygmatyzowane, którego wykonywanie trzeba „wytłumaczyć”. „Tłumaczenie (się)” z bycia pomocą domową przybiera najczęściej postać „smutnej historii” życia pomocy domowej. Czy w ten sposób obie strony utrzymują, że aktywność jest dewiacyjna, natomiast osoba jako taka nie jest dewiantem (taka jest intencja „smutnej opowieści”)?

Zacznę prezentację sposobów użycia biografii w narracji od przedstawienia sposobów otwierania narracji zawierających elementy biograficzne przez pracowników domowych – będzie to stanowiło tło do analizy wypowiedzi pracodawców.

7. Pomoce domowe – biograficzne otwarcie narracji

Pytanie otwierające wywiad z pomocą domową brzmiało: „Proszę opowiedzieć od początku jak to było, o swoich pracach w domach”. Biografia często stanowiła punkt wyjścia w narracji na temat własnej historii prac domowych. Zazwyczaj występuje w niej poczucie przymusu, ograniczenia, trajektorii – są to klasyczne „smutne historie”. Praca domowa jest konstruowana jako „jedyne wyjście” lub jedna z kilku dostępnych, równie złych możliwości („to był przypadek”, „nie boję się żadnej pracy”). Można zauważyć, że przymus i przypadek to dwa sposoby na oddalenie sprawstwa od podmiotu. Przedstawię dalej kilka charakterystycznych fragmentów otwierających narracje.

Otwarcie narracji pracownika 1:

(AK): (...) i stąd moja prośba do pani, żeby pani opowiedziała mi w tej pierwszej części wywiadu taką historię swojej pracy, tzn. jak to się zaczęło, jak to po kolei było, czy prace się zmieniały, czy nie (...).

(Katarzyna): Może powiem tak tytułem wprowadzenia, że, dlaczego w ogóle zaczęłam sprzątać. Ogólnie dlaczego zaczęłam sprzątać. E (.) mam syna, który jest niepełnosprawny i w związku z tym (.), prawda, przez przez 7 lat jego życia, zajmowałam się tylko i wyłącznie nim, ponieważ trzeba było jeździć na zajęcia, do lekarzy itd., także (.) przestałam pracować i zajęłam się rehabilitacją dziecka. No i później tak różnie moje życie się rodzinne zaczęło układać, z mężem i po rozstaniu z nim, no z czegoś musiałam się utrzymywać (.). A ponieważ no moje wykształcenie jest średnie techniczne, ale w sumie czasy się pozmieniały i nie miałam możliwości, żeby się doksztalać, jakieś kursy, coś

takiego. Nie miał mi w ogóle kto pomóc w tym, w ogóle byłam zostawiona właściwie sama sobie z dzieckiem, znikąd nie miałam pomocy, no i w zasadzie, to co mogłam, tam, gdzie mogłam iść pracować, to było sprzątanie (Katarzyna, Polka, ur. lata 70., pracuje jako osoba sprzątająca¹⁵).

Narratorka zmienia pytanie otwierające z „jak” na „dlaczego”, otwarcie wskazując na potrzebę „wy tłumaczenia się” (*accounting*) z podjęcia pracy domowej. Przedstawia ona historię typu „nie było innego wyjścia”. Wychowywanie niepełnosprawnego dziecka i rozstanie z jego ojcem jest przedstawione jako oczywiste, „naturalne” wyjaśnienie podjęcia przez nią pracy w charakterze osoby sprzątającej.

Otwarcie narracji pracownika 2:

Było nas w domu ośmioro. Ojciec jako pracownik fizyczny, budowlany. Ja się urodziłam w 1927 roku (dokładna data), to mam już teraz troszkę latek, wobec tego mieszkaliśmy w warunkach strasznych, podłóg nie było, była glinianka, jedno mieszkanie i ośmioro dzieci i dopóki mama żyła (.), ośmioro dzieci, było nam bardzo ciężko (...) matka tak wcześniej nam zmarła, w 1941 roku mama zmarła, w 1942 roku ojciec się ożenił i proszę panią, jak przyszła ta druga osoba do domu do nas, tak musieliśmy się rozejść, gdzie, kto mógł tam (płacze). Ja, mając 12 lat to poszłam do ludzi do pracy¹⁶ (Maria, Polka, ur. lata 20., całożyciowa gosposia).

To otwarcie wywiadu z całożyciową gosposią przedstawia posyłanie dzieci ze wsi na służbę, typowe dla XIX-wiecznej Europy, ale również niektórych krajów współcześnie, głównie rozwijających się (np. Chin, Hairong 2008 i Kenii, Ondimu 2007). Historia zawiera informacje dotyczące dramatycznych wydarzeń z dzieciństwa Marii, a praca domowa przedstawiona jest jako wygnanie z domu rodzinnego, który przestał być przystanią dla niej i jej rodzeństwa po śmierci matki i nastaniu w nim drugiej żony ojca.

Otwarcie narracji pracownika 3:

(Karolina): Ja chętnie pani przedłożę moje c.v. (podaje dokumenty). I będzie pani wiedziała, kim ja jestem z zawodu, o głównie to urzędnik.

(AK): Aha, ja pamiętam, że pani wspominała o tym.

(Karolina): Pracę tego typu, jaką ja ostatnio wykonywałam, tzn. jako opiekunka, to jest po prostu przypadek. Bo z racji tego, że człowiek ma za małą emeryturę i to był rzeczywiście przypadek. Ja kiedyś sobie kupiłam Ofertę, ponieważ zmieniałam mieszkanie i chciałam to sprzedać, tamto kupić. I przypadkowo w rubryce „Dam pracę” właśnie wyczytałam to ogłoszenie. I zgłosiłam się, poszłam, ponieważ ja się niczego w życiu nie boję, więc śmiało poszłam i córka tej pani z Holandii zaprosiła mnie i poszłam, prawdopodobnie było tam szereg chętnych, dużo pań, ale pani Liliana sobie mnie wybrała (Karolina, Polka, ur. lata 50., pracuje jako opiekunka osób starszych).

¹⁵ Wszystkie imiona narratorów i osób przywoływanych w cytatach, jak również niektóre dane umożliwiające identyfikację zostały zmienione.

¹⁶ Niestety nie wyjaśniłam niespójności dat i faktów podanych w tym fragmencie. Jeśli trzymać się dat podanych przez narratorkę, w 1942 r. miałaby ona 25 lat. Być może chodziło nie o lata 1941 i 1942, a o lata 1931 i 1932, bliższe wiekowi jej pójścia na służbę (15 lat). Być może też, że jej pójście na służbę nie było skutkiem nastania macochy, a wynikiem trudnych warunków materialnych jeszcze wcześniej, zaś śmierć matki i nowa żona ojca oznaczały, że nie ma dokąd wracać, i rozpozczęcie „wygnania”.

W tym otwarciu wywiadu narratorka zaskoczyła mnie sposobem prezentacji siebie. Zamiast zacząć od początku historii, która była głównym tematem wywiadu, zaangażowała się w prezentację, popartą licznymi rekwizytami, swoich „prawdziwych” zajęć zarobkowych z przeszłości i podkreśleniu tego, że właściwie ma niewiele wspólnego z pracą opiekunki osób starszych, którą obecnie wykonuje, jest zupełnie kimś innym, a praca opiekuńcza jest jedynie dziełem przypadku i sposobem jej reakcji na złe warunki finansowe osoby na emeryturze.

Otwarcie narracji pracownika 4:

No, zmusiła mnie wielka chyba bieda (.). Jak żyłam na Ukrainie to było 2000 rok chyba, tak? Paszport, tak, tak. Zachorował mi bardzo mąż. Miał (.). raka wątroby. I na Ukrainie żeby leczyć jego trzeba było pieniądze (ns.) I w ten sposób już tak naliczyłam pieniądze, że kiedy przyszedł do domu no taki pan, co ocenia mieszkanie, to już moje mieszkanie kosztowało mniej, niż ja była winna tych pieniędzy dla ludzi, w ludziach. Że pożyczalam i później dzięki mojej siostrze starszej i koleżance, oni już pracowali tutaj, dali mnie pieniążki, żebym ja zrobiła sobie dowód osobisty i przyjechała, to znalazli mi pracę, najpierw pracowałam u takich młodych ludzi (Luba, Ukrainka, ur. lata 60., pracuje jako opiekunka osób starszych).

W tym otwarciu wywiadu napotykaamy splot trudności ekonomicznych i życiowych (choroba męża). Praca domowa przedstawiona jest jako sposób zaradzenia tym problemom. Podjęcie pracy domowej rozgrywa się z niewielkim udziałem podmiotowego sprawstwa narratorki – osoby działające to jej krewni. Mimo że jest przedstawione jako rozwiązanie problemów i sposób zaradzenia trajektorii, umieszczenie sprawstwa poza osobą narratorki sugeruje, że wyjazd zagraniczny doświadczany jest również jako część trajektorii¹⁷.

Główny wzór, jaki wystąpił w wywiadach z pomocami, polegał na przedstawieniu narracji na temat trudności biograficznych i zazwyczaj praca domowa była przedstawiana jako rozwiązanie problemów – jakkolwiek samo w sobie problematyczne. Przypadki dewiacyjne (*deviant case*, przypadek zawierający odstępstwo od głównego wzoru, Silverman 2004: 180–184) polegały na podkreśleniu satysfakcji z pracy domowej, wystąpiły w pojedynczych wywiadach, szczególnie z opiekunkami dzieci. Można wywnioskować, że „smutne historie” przytaczane przez pomoce mają na celu obronę pozytywnego obrazu siebie, poprzez wyjaśnienie, dlaczego wykonują zawód, którego nie cenią, pełnią więc funkcję klasycznych wyjaśnień (*accounts*).

8. Biografie pomocy domowych w narracjach pracodawców

Pytanie otwierające wywiad z pracodawcą dotyczyło historii zatrudniania przez nią lub niego osób do pomocy w domu od najwcześniejszych czasów, które osoba pamiętała lub które były przekazywane w rodzinie¹⁸. Pracodawcy, wprowadzając

¹⁷ O koncepcji trajektorii por. Schütze (1997).

¹⁸ Przykładowe sformułowania: „chciałabym żebyś opowiedziała o tych paniach, które przycho-

do opowiadania nową postać pomocy domowej, często przytaczali elementy biografii pomocy i było to miejsce, w którym pojawiły się praktyki objaśniania (*accounting*).

Główny wzór, który wystąpił w wywiadach z pracodawcami polegał na opisywaniu poszczególnych pomocy domowych poprzez podawanie faktów z ich życia dotyczących trudności, niepowodzeń, dramatów biograficznych. W nielicznych przypadkach dewiacyjnych pracodawcy nie przywoływali faktów biograficznych, podkreślali za to jakość pracy lub rodzaj relacji z pomocą domową, i to te kwestie stanowiły podstawowe kategorie opisu pomocy domowej.

Podobnie jak w przypadku analizy narracji pomocy, przytoczę kilka fragmentów wywiadów z pracodawcami.

Pracodawca: „smutna historia” 1:

(...) to była taka pani Joanna X-owa, troszkę ułomna, z takim garbem. Prawdopodobnie jej się życie marnie ułożyło z powodu tego kalectwa i ona była już taką bardzo wykwalifikowaną, prawdziwą gospośią (Krystyna, ur. w latach 50., zatrudnia osoby do sprzątanía oraz opiekunkę do mieszkającej oddzielnie matki).

Pracodawca: „smutna historia” 2:

(...) potem, jak się zjawilo dziecko, to żeśmy zatrudnili dziewczynę, która przyjechała też z okolic X (wschodnia Polska), z ogłoszenia, (.) w gazecie, ona była bardzo jakoś zmotywowana, żeby żeby znaleźć pracę, bo miała męża alkoholika, który na dodatek siedział w więzieniu, bo się jeszcze zajmował kradzieżą samochodów (Marta, ur. w latach 50., zatrudnia gospośią, która jest jednocześnie opiekunką współmieszkającej matki).

W powyższych fragmentach zauważyć można skłonność pracodawców do przytaczania faktów z biografii swoich pomocy domowych, pomimo że ogólna instrukcja do wywiadu dotyczyła opowiedzenia historii zatrudniania przez siebie pomocy domowych. W cytacie z wywiadu z Krystyną zawarte jest wnioskowanie o tym, że jeśli już zdarzy się, że ktoś jest upośledzony w taki czy inny sposób, odpowiednią dla niego drogą życiową jest zostanie pomocą domową. Fragment ten zawiera moralny osąd przebiegu życia („jej się życie marnie ułożyło”). Jeśli byśmy podążyli tą linią rozumowania, można by zadać pytanie: gdyby w społeczeństwie nie było żadnych osób ułomnych czy upośledzonych, czy znalazłby się ktoś, kto wykonywałby prace domowe?¹⁹

dzą do Ciebie sprzątać, jak to było, że w pewnym momencie się zdecydowałaś na to, i żebyś opowiedziała, jaka była ta historia cała”, „Chciałabym żeby pani opowiedziała, jak pani pamięta najwcześniej, jak to było od początku, co tam po kolei się działo, czy te osoby się jakoś zmieniały, czy nie”, „chciałam cię prosić, żebyś opowiedział mi to, co pamiętasz ze swojego domu, od momentu najwcześniejszego, który był, czy nie był związany z tymi osobami. Jak w tym domu było to zorganizowane”.

¹⁹ We wprowadzeniu skrótkowo zarysowałam biograficzne tło pracy domowej, nienormatywna biografia była tam opisana jako jedna ze ścieżek wejścia do pracy domowej. Do pewnego stopnia przekonuje mnie wizja pracy domowej jako jednego z biograficznych „rozwiązań awaryjnych”, wybieranych w momencie, gdy załamały się poprzednie strategie działania. Nie kwestionuję tego,

W cytacie z wywiadu z Martą opisuje ona ironicznie obraz sytuacji pomocy domowej (mąż, który „się jeszcze zajmował kradzieżą samochodów”). I znowu trudna sytuacja życiowa (problemy rodzinne) przedstawiona jest jako czynnik skłaniający bohaterkę do podjęcia pracy domowej („ona była bardzo jakoś zmotywowana, żeby żeby znaleźć pracę, bo...”).

Pracodawca: „smutna historia” pomocy domowej 3:

Kasia pochodzi z Mazur, z M., tutaj przyjechała do swojego wujka. Tutaj mieszka w Warszawie, mieszkała u wujka i szukała pracy, chciała pracować i zarabiać pieniądze, w M. nie miała pracy. Skończyła technikum medyczne, Policealną Szkołę Medyczną, terapię zajęciową, taki kierunek, i tu szukała pracy, jedyne, co mogła, to sprzątać, czy opiekować się dziećmi. Dzieci lubiła, do dzieci miała bardzo dobre takie podejście i dobry kontakt z dziećmi. I Kasia pracowała u nas przez pięć lat (Olga, ur. w latach 70., zatrudnia nianiogospośię).

Opowieść przytoczona powyżej wspiera typ historii „nie było innego wyjścia”, mimo że, jak można by przypuszczać, poziom i typ wykształcenia stanowił w tym przypadku co najmniej potencjał do znalezienia innego typu pracy. Pięć lat, które pomoc domowa spędziła z rodziną pracodawcy, opiekując się jej dziećmi, były zarazem okresem, w którym ukończyła studia magisterskie w trybie zaocznym. Po ukończeniu studiów zmieniła pracę na zgodną z jej kierunkiem wykształcenia. Milcząco przyjęte jest tu założenie, że dla pracodawcy dogodne było „zatrzymanie” jej przy sobie w czasie, w którym studiowała. Można przypuszczać, że historia „nie było innego wyjścia”, została odtworzona w narracji właśnie w celu podtrzymania sensowności przeszłego stanu rzeczy.

Pracodawca: „smutna historia” pomocy domowej 4:

(...) starsza pani, już na emeryturze, przedwojenna majorowa. Osoba z wykształceniem jakim takim. Po ciężkich przejściach, bo jej mąż zginął w Katyniu, a ona sama z synkiem została wywieziona do Kazachstanu, wróciła po wojnie z tym, że no to rzeczywiście wszystko są losy, no takie, przekrój losów ludzkich, polskich, jej synek poszedł do wojska, jak miał 17 lat, jak się kończyła wojna, i poszedł, no chciał tam iść do wojska, żeby prawda było łżej, i żeby bić Niemców, no, zginął pod Kołobrzegiem, czyli właściwie już pod koniec wojny, czyli wszystko razem, więc ona dostała ciężko od losu, z tymże, no, przed wojną była dobrze sytuowana, bardzo piękna kobieta, no i żyła sobie beztrudno i swobodnie, szereg razy przerywała ciążę biedaczka,

analizując w tej części wypowiedzi pracodawców, zwracam jedynie uwagę na fakt, po pierwsze, odczuwania przymusu tłumaczenia podjęcia pracy domowej, po drugie, używania w charakterze „wytłumaczenia” okoliczności biograficznych, po trzecie, tendencję do wpisywania biografii i pracy domowej w niekwestionowane ciągi przyczynowo-skutkowe, przez co związek ten jawi się jako konieczny, a prawdopodobnie ma on charakter miękko warunkujący, oraz po czwarte, przypisywanie biografii głównej mocy sprawczej, przez co pomoc domowa portretowana jest jako jednostka zupełnie zdeterminowana przez warunki zewnętrzne.

to było okazuje się bardziej powszechne przed wojną niżby się wydawało, no i ona nie chciała więcej dzieci, no i tak dostała od losu (.) w kość za to (Honorata, ur. w latach 40., zatrudnia osoby do sprzątnia).

W przytoczonym cytacie mamy do czynienia z moralną historią, a praca domowa i powiązane z nią upokorzenie przedstawione są jako „kara/pokuta za popełnione grzechy” (o aspektach moralnych pracy domowej, por. Kordasiewicz 2010).

Gorliwość, z jaką pracodawcy przytaczają trudne elementy biografii zatrudnianych przez nich pomocy domowych, sugeruje ich nastawienie na sensację. Analogicznie do migranckich pomocy domowych w USA, które często stanowią dla pracodawców „okna na egzotykę” (*windows to exotica*) (Rollins 1985: 166 i n.), wydaje się, że w Polsce pomoce domowe stanowią dla pracodawców „okna z widokiem na traumę” (*windows to trauma*). Przekaz *implicite* zawarty w narracjach pracodawców odczytuję następująco: pomoce domowe są to nieszczęśliwi ludzie, których biografia jest skrajnie odmienna od mojej, i z którymi (na szczęście) nie mam nic wspólnego.

Historie pomocy domowych są dla pracodawców miejscem zetknięcia się z dramatycznymi historiami, złymi kolejami losu, trajektoriami, ludzkim nieszczęściem; można interpretować je jako ucieleśnienie podświadomości pracodawców, ich lęków, wypieranych doświadczeń czy sferę itd. Nasuwa to na myśl wiktoriańskie rozróżnienie i przeciwstawienie pani i służącej, w ramach którego służąca była zmysłowa, brudna, grzeszna, a pani – nieskażona, uduchowiona i anielska (Atkinson 2003).

Pracodawcy powszechnie przytaczają dane biograficzne dotyczące trudnej przeszłości lub obecnej sytuacji zatrudnianych przez siebie pracowników w funkcji **usprawiedliwienia** podejmowania przez nich pracy domowej.

9. Biografie pomocy domowych w narracjach pracodawców i ich samych – zestawienie

W siedmiu przypadkach udało mi się przeprowadzić wywiad zarówno z pomocą domową, jak i uzyskać wypowiedź pracodawcy na jej temat. Pozwala to na porównanie, w jaki sposób ta sama biografia jest prezentowana przez obie strony.

Przykładowo przedstawiam porównanie sposobu opowiadania pracodawcy (Beaty) i samej pomocy domowej (Gabrieli) o kontekście podjęcia pracy domowej (przez Gabriele).

Tabela 1. Porównanie elementów uwzględnianych przez zatrudniającą i zatrudnianą w narracji na temat biografii osoby zatrudnianej, w kolejności ich pojawiania się w narracjach

Zatrudniająca Beata ur. w latach 50., zatrudnia gospozię z zamieszkaniem oraz osobę do sprzątania	Pomoc domowa Gabriela Polka, ur. lata 60., pracuje jako gospościa z zamieszkaniem
Dodatnia ocena Gabrieli jako pomocy domowej	Poprzednie doświadczenie zawodowe, stanowisko kierownicze
Cechy charakteru Gabrieli: życzliwa, porządny człowiek	Przemiany makroekonomiczne położyły kres biznesowi
Wiek (40 lat)	Bezrobocie
Ocena Gabrieli jako pomocy domowej	Podjęcie studiów podczas poprzedniej pracy
Problemy Gabrieli – ma ona większe ambicje, ma wyższe wykształcenie, podana jest miejscowość, z której pochodzi (małe miasto w pd.-wsch. Polsce)	<u>Inna dorywcza praca przed podjęciem pracy w domu</u>
„Tak jej się życie ułożyło”	Potrzeby finansowe rodziny
Brak pracy	Córka na studiach, kredyty
Mąż na rencie	Brak pracy
<u>Mąż zadłuża się, ona musi długi spłacać, toczy się sprawa o rozdzielenie majątkową</u>	Sytuacja zdrowotna męża, renta męża, nieokreślony problem związany z mężem
Córka na studiach	Decyzja o podjęciu pracy domowej

Uwaga: podkreśleniem zaznaczono informacje, które nie pojawiają się u drugiej opowiadającej.

Gabriela, gospościa współmieszkająca z pracodawcami, podkreśla zawodowe aspekty swojej biografii, stawiając je w opozycji do obecnej pracy. Historia zawiera odniesienia do problemów ekonomicznych i rodzinnych. Beata, pracodawczyni, otwarcie przedstawia, na czym polega problem z mężem pomocy domowej, o którym pomoc domowa wypowiada się znacznie bardziej dyskretnie.

Podobnie jak w przypadku Beaty i Gabrieli, narracje pozostałych pracodawców i pomocy domowych na temat życia pomocy pokrywają się w znacznym stopniu, jednak można zauważyć, że pracodawcy opowiadają o biografii pomocy domowych więcej (np. długi męża) oraz bardziej otwarcie i „sucho” (np. „wyszła za pijaka”, „zostawiła dziecko na Ukrainie”).

Sprawia to wrażenie, że informacje o trudnych faktach są pracodawcom szczególnie potrzebne w narracji, decydują się oni czasem wystrząść fakty i aspekty życia pomocy, które i bez tego wydają się dramatyczne lub trudne. Taka prezentacja informacji biograficznych wydaje się podkreślać obcość tego typu doświadczeń dla pracodawców, a tym samym komunikuje głęboką różnicę biograficzną²⁰.

9.1. Klasowa nierówność biograficzna

Radykalnie odmienne biografie pomocy domowej i pracodawcy mogą być zinterpretowane jako przejawy nierówności klasowej, którą postrzegają obie strony zaangażowane w tę sytuację. Elementem szczególnie ogniskującym nierówność klasową są kariery dzieci pracodawców i kariery dzieci pomocy domowych przez nich zatrudnianych. Weźmy przykład Marii, całożyciowej gosposi pracującej m.in. w domu Jadwigi. Maria założyła rodzinę i miała trójkę dzieci. W trakcie swojego życia wychowała dwa pokolenia dzieci swoich pracodawców: pokolenie Jadwigi i pokolenie jej dzieci. Uderzająca jest różnica między karierami dzieci w jej rodzinie biologicznej i w rodzinie, w której pracowała. Wszystkie dzieci w rodzinie, w której pracowała, zostały lekarzami. Jej dzieci ukończyły szkołę kolejową, jeden syn ma 50 lat i pozostaje na utrzymaniu mamy, jest byłym alkoholikiem.

9.2. Problematyczność zatrudniania pomocy domowej – klasowe poczucie winy

W badaniach zdiagnozowałam problematyczność zatrudniania osoby do pomocy w domu dla osób o różnych charakterystykach (młodsze i starsze pokolenie, osoby, w których rodzinach nie ma tradycji zatrudniania pomocy, i takie, w których jest). O problematyczności świadczy m.in. przymus usprawiedliwiania pracy domowej w narracjach. Jedną z możliwych interpretacji tego fenomenu jest odczytanie go jako przejawu poczucia winy pracodawców, którzy konfrontują się z sytuacją znacznej nierówności społecznej pomiędzy sobą a pomocą domową,

²⁰ W wywiadach pojawiło się kilka przypadków podkreślania podobieństwa biograficznego poprzez powołanie się na własne doświadczenia w pracy pomocy domowej (za granicą). Z uwagi na brak miejsca nie analizuję ich w niniejszym tekście, chociaż mogłyby stanowić załączek interesującego dyskursu konkurencyjnego wobec dyskursu wyższości biograficznej. Doświadczenia z własną pracą w charakterze pomocy domowej dzisiejszych pracodawców pokazują kruchość opozycji klasowej zbudowanej na dzisiejszym stosunku. Dla codziennych interakcji mogą mieć dwojakie znaczenie: uwrażliwiające na perspektywę drugiej strony – tak przedstawiają to pracodawcy, albo uświadamiające sztuczki stosowane przez pomoce domowe i uodpornienie na to – czasami wspominają o tym pomoce domowe.

jednocześnie żywiąc egalitarystyczne przekonania i posiadając egalitarystyczną podświadomość wywodzącą się z okresu PRL.

Gul Ozyegin (2001), badaczka pomocy domowych w Turcji, twierdzi, że kontakty z pomocą domową wywołują klasowe poczucie winy i wymagają od pracodawców „pracy nad klasą” (*class work*, analogicznie do *identity work*), która ma w ich poczuciu zasypać przepaść klasową dzielącą ich od pomocy domowych²¹. Czy jednak w przypadku polskich pracodawców w grę wchodzi klasowe poczucie winy? Obecnie relacja między pomocami a pracodawcami ma charakter kameralny, indywidualny. W wywiadach nie doszło do głosu ujęcie problematyczności w kategoriach zbiorowych. Można zatem założyć, że indywidualne doświadczenie poczucia winy nie przekłada się na kolektywne poczucie winy – pracodawcy nie postrzegają się jako „grupy wyzyskiwaczy”, przeżywają swój problem indywidualnie i doświadczają go interpersonalnie.

10. Interpretacja narracji

Wypowiedzi pracodawców zawierające informacje dotyczące biografii pomocy domowych zdają się, przede wszystkim, odbijać echem narracje pomocy domowych. Odbicie to jednak wzmacnia wybrane elementy i sprawia wręcz wrażenie epatowania trudnymi faktami biografii zatrudnianych pomocy. Funkcja informacji biograficznych nie wydaje się tutaj równie jasna jak w przypadku obrony pozytywnego obrazu siebie przez pomoce domowe. Uważam, że co innego oznacza użycie tego samego „argumentu biograficznego” przez nosiciela tej biografii, jak i przez osobę komentującą z zewnątrz tę biografię.

Z jednej strony intencją pracodawców, podobnie jak intencją pomocy domowych, może być „usprawiedliwienie” pomocy domowych poprzez atrybucję przyczyn stanu rzeczy zewnętrznym okolicznościom, a tym samym wzmacnianie pozytywnego obrazu pomocy domowych.

Z drugiej strony, większość tych wypowiedzi można interpretować jako wtórnie wtłaczające osobę zatrudnioną w rolę pomocy domowej, przy akceptacji stanu rzeczy, co kwitowane jest sformułowaniami: „Takie jest życie”, „Tak się w życiu układa”, „Biedaczka”, „Nie miała innego wyjścia”, zawierające ocenę życia pomocy domowej i deterministyczną wizję losu ludzkiego. Wypowiedzi pracodawców można rozpatrywać jako element ich pracy tożsamościowej, element tworzenia obrazu siebie jako pracodawcy, który tłumacząc, dlaczego pomoc domowa stała się pomocą, jednocześnie usprawiedliwia sam fakt zatrudniania przez siebie pomocy domowej.

²¹ Klasowe poczucie winy występuje w literackim przykładzie „bratania się z parobkiem” u Gombrowicza (1994). Warto dodać, że niektórzy badacze diagnozują, iż czasem pomoce rozmyślnie wywołują poczucie winy pracodawców, aby uzyskać korzyści (Ozyegin 2001; Lan 2006: 217, 222, 200, 246; Parreñas 2001: 190–191).

Pracodawcy próbują zredukować poczucie winy za pomocą odwołania się do biograficznych uwarunkowań podjęcia pracy przez pomoc domową, które przybiera postać wyostrzonej „smutnej historii”, a które ma legitymizować powstałą nierówność społeczną. Przeniesienie odpowiedzialności na los, i na poziom indywidualny, odwraca uwagę od aspektów systemowych i pozwala ukryć lub zalegitymizować nierówność społeczną pomiędzy pomocami domowymi a zatrudniającymi je osobami. Określiłam tę tendencję jako **dyskurs wyższości biograficznej**. Polega on na powoływaniu się na dramatyczne okoliczności, które nie jest uzasadnione narracyjnie (możliwe jest zrozumienie historii bez tych informacji, nie pytam o to na początku wywiadu), oraz na budowie usprawiedliwionego dystansu biograficznego pomiędzy zatrudniającym i zatrudnianym, który interpretowany jest jako oznaka wyższości zatrudniających i niższości zatrudnianych²².

11. Zakończenie

Przyjrzenie się fragmentom wywiadów, w których podawane są informacje biograficzne, zaowocowało ich diagnozą jako przejawów „usprawiedliwiania (się)”. Ponieważ „tylko winny się tłumaczy”, tj. za każdym tłumaczeniem kryje się koncepcja dewiacji, którą tłumaczenie ma neutralizować, stwierdzenie obecności *accountingu* w narracjach naprowadziło mnie na ślad problematyczności pomocy domowej – podejmowania tej pracy oraz zatrudniania osób w tym charakterze. Okazało się, że dane biograficzne są wykorzystywane przez narratorów w celu niwelowania problematyczności sytuacji. Dzięki analizie udało się odkryć deterministyczną wizję ładu społecznego leżącą u podstaw wypowiedzi pracodawców. Nazwałam ten sposób opowiadania o pomocy domowej dyskursem wyższości biograficznej. Dzięki powołaniu się w narracji na elementy biografii osób zatrudnianych, pracodawcy są w stanie usprawiedliwić nierówność społeczną w stosunkach z pomocą domową.

Dyskurs wyższości to typ dyskursowy opierający się na komunikowaniu przewagi: moralnej, biograficznej lub dotyczącej statusu poznawczego jednej ze stron. Wypowiedzi w ramach tego typu manifestują, potwierdzają i legitymizują wyższość jednej ze stron. Wyższy status jest również dla niektórych osób problemem w relacji – przypadek problematyczności wyższości dla pracodawcy został omówiony w publikacji Kordasiewicz (2010). Wszystkie trzy odmiany dyskursu wyższości – biograficzny, pedagogiczny i moralny, przenikają się wzajemnie. Ocena moralna dotyczy często biografii pomocy domowej, a sytuacja biograficzna często warunkuje praktyki pedagogiczne. Dyskurs biograficzny wystąpił

²² Odwołuję się tutaj do rozumienia dyskursu w ujęciu krytycznej analizy dyskursu, jako praktyki semiotycznej, którą Norman Fairclough (1995: 131) rozpatruje jako praktykę społeczną (por. też Wodak 1996).

we wszystkich epokach historycznych i w ramach wszystkich grup zawodowych, oprócz wyspecjalizowanych opiekunek do dzieci. Ten ostatni brak można wyjaśnić względną elitarnością i profesjonalizacją zawodu niani, które sprawiają, że nie jest konieczne uzasadnianie ich położenia oraz że pracodawcy w stosunku do nich nie mają poczucia przepaści społecznej.

W artykule tym rozważałam sposoby użycia danych biograficznych dotyczących partnerów interakcji w narracjach pracodawców pomocy domowych. Analiza doprowadziła mnie do wniosku o wykorzystywaniu ich w celu niwelowania problematyczności różnicy społecznej, jaka istnieje między partnerami interakcji. Wracając do pytań postawionych we wprowadzeniu, można powiedzieć, że dla pracodawców biografia pomocy domowych stanowi istotny zasób umożliwiający konstrukcję usprawiedliwiająca podejmowanie przez kogoś pracy domowej, zatrudnianie osoby do pomocy w domu, a w konsekwencji również istnienie nierówności społecznych.

Skonfrontowanie wyników tych analiz z materiałami pochodzącymi z innych sytuacji, w których występuje kontakt z „oknem na traumę”, może pomóc nakreślić mapę strategii radzenia sobie z radykalną różnicą biograficzną. Uważam, że analiza tych strategii, jak również przyjrzenie się sytuacjom, w których konstruowana jest „bliskość biograficzna” oraz warunków ich występowania, może wnieść wiele w dziedzinie badań nad biografią jako zasobem tożsamościowym, co, jak postuluję, mogłoby należeć do poszerzonego w ten sposób pola badań biograficznych.

Podejście alterbiograficzne może mieć również znaczenie jako metanarzędzie do analizy dyskursu nauk społecznych. W literaturze zwraca się uwagę na to, że badacze wykluczonych wtórnie wykluczają podmioty swoich badań, że rzecznicy środowisk marginalizowanych, mówiąc o tej marginalizacji, niejako ją utrwalają w społecznej świadomości (przykładem może być termin „ofiary handlu ludźmi” odrzucany przez część aktorów społecznych, których się etykietuje w ten sposób). Czasami badacze społeczni mogą znaleźć się w jednym z pól wykluczenia opisywanym przez Beckera: (w dobrej wierze) uznawać za dewiantów osoby, które same nie postrzegają się w ten sposób. Czy podobny proces zachodzi, kiedy jako badacze opowiadamy o osobach, których sytuacja jest często skrajnie odmienna od naszej i radykalnie upośledzona?

Bibliografia

- Atkinson D. (2003), *Love and Dirt. The Marriage of Arthur Munby and Hannah Cullwick*, London: Macmillan.
- Becker H. (2009), *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bertaux D., Delcroix K. (2000), *Case Histories of Families and Social Processes. Enriching Sociology*, [w:] Chamberlayne P., Bornat J., Wengraf T. (red.), *The Turn to Biographical Methods in Social Science*, London: Routledge, s. 71–89.

- Cullwick H. (1984), *The Diaries of Hannah Cullwick, Victorian Maidservant*, New Brunswick: Rutgers University Press.
- Fairchilds C. (1984), *Domestic Enemies. Servants and Their Masters in Old Regime France*, Baltimore–London: The John Hopkins University Press.
- Fairclough N. (1995), *Media Discourse*, London: Arnold.
- Fauve-Chamoux A. (red.) (2005), *Domestic Service and the Formation of European Identity. Understanding the Globalization of Domestic Work, 16th-21st Centuries*, Bern: Peter Lang.
- Giroud F. (1987), *Maria Skłodowska-Curie*, Warszawa: PIW.
- Goffman E. (1961), *Asylums: Essays on the Social Situation of Mental Patients and Other Inmates*, Garden City: Doubleday & Co.
- Goffman E. (2005), *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Goldsmith B. (2009), *Geniusz i obsesja. Wewnętrzny świat Marii Curie*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Gombrowicz W. (1994), *Ferdydurke*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Hairong Y. (2008), *New Masters, New Servants: Migration, Development, and Women Workers in China*, Durham: Duke University Press.
- Helling I. (1990), *Metoda badań biograficznych*, [w:] Włodarek J., Ziółkowski M. (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Warszawa–Poznań, PWN, s. 13–37.
- Jakubowski J.Z. (1975), *Stefan Żeromski*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Każmierska K. (1997), *Analiza procesu wykorzenienia w narracjach wojennych mieszkańców Kresów Wschodnich*, „Studia socjologiczne”, t. 144 (1), s. 57–84.
- Kłoskowska A. (1996), *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa: PWN.
- Kopczyński M. (2000), *Służba domowa jako grupa zawodowa w Europie XV–XX w.*, [w:] Żarnowska A., Szwarc A. (red.), *Kobieta i praca, wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, Warszawa: DiG.
- Kordasiewicz A. (2005), *Praca pomocy domowej. Doświadczenie polskich migrantek w Neapolu*, OBM Working Papers, http://www.migracje.uw.edu.pl/obm/pix/004_62.pdf.
- Kordasiewicz A. (2008), *Służąca, pracownik, domownik. Polki jako pomoce domowe w Neapolu w kontekście retradycjonalizacji instytucji*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 52 (2), s. 80–109.
- Kordasiewicz A. (2010), *Tożsamość osoby zatrudniającej pomoc domową. Bliskość i asymetria jako kwestie problematyczne w relacji z pracownikiem domowym*, [w:] Konecki K., Kacperczyk A. (red.), *Procesy tożsamościowe. Symboliczno-interakcyjny wymiar konstruowania ładu i nieladu społecznego*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 267–291.
- Krzyżanowski J. (1981), *Henryka Sienkiewicz żywot i sprawy*, Warszawa: PIW.
- Kulczycka-Saloni J. (1975), *Bolesław Prus*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Lan, P.-C. (2006), *Global Cindarellas. Migrant Domesticities and Newly Rich Employers in Taiwan*, London: Duke University Press.
- Light A. (2008), *Mrs Woolf and the Servants. An Intimate History of Domestic Life in Bloomsbury*, New York: Bloomsbury Press.
- Lofland J. i in. (2009), *Analiza układów społecznych. Przewodnik metodologiczny po badaniach jakościowych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Makuszyński K. (1993), *Awantura o Basię*, Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Nichols L. (1990), *Reconceptualizing Social Accounts: An Agenda for Theory Building and Empirical Research*, „Social Theory”, Vol. 10, s. 113–144.
- Ondimu K.N. (2007), *Determinants of Rural to Urban Migration of Domestic Workers in Nairobi, Kenya*, „International Journal of Contemporary Sociology”, Vol. 44, s. 229–246.
- Ozyegin G. (2001), *Untidy Gender Domestic Service in Turkey*, Philadelphia: Temple University Press.
- Palska H. (1998), *„Beznadziejny proletariusz” w pamiętnikach. Kilka uwag o niektórych kulturowych uwarunkowaniach naszej biedy*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2, s. 105–118.

- Parreñas R.S. (2001), *Servants of Globalization: Women, Migration and Domestic Work*, Stanford: Stanford University Press.
- Prawda M. (1989), *Biograficzne odtwarzanie rzeczywistości*, „Studia Socjologiczne”, nr 4, s. 81–99.
- Quinn S. (1997), *Życie Marii Curie*, Warszawa: Prószyński i s-ka.
- Rollins J. (1985), *Between Women: Domesticity and Their Employers*, Philadelphia: Temple University Press.
- Schütze F. (1997), *Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, „Studia Socjologiczne”, t. 144 (1), s. 11–56.
- Scott M., Lyman S. (1968), *Accounts*, „American Sociological Review”, Vol. 31, s. 46–62.
- Shaw C.R. (1930), *The Jack-Roller: A Delinquent Boy's Own Story*, Chicago: The University of Chicago Press.
- Silverman D. (2004), *Doing Qualitative Research. A Practical Handbook*, London: Sage Publications.
- Witowska J. (1951), *Ludzie i nieładzie. Pamiętnik służącej*, Kraków: PIW.
- Włodarek J., Ziolkowski M. (red.) (1990), *Metoda biograficzna w socjologii*, Warszawa–Poznań: PWN.
- Wodak R. (1996), *Disorders of discourse*, London Longman.
- Wyka A. (1993), *Badacz społeczny wobec doświadczenia*, Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN.
- Znaniecki F. (1974), *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa: PWN.

Anna Kordasiewicz

ALTER-BIOGRAPHY: BIOGRAPHY OF CARE AND DOMESTIC WORKERS AS IDENTITY SUBSTANCE OF THEIR EMPLOYERS

Summary. Biographic research in social science is in fact a very rich and complex set of research designs, with diversified methods and research problems. What can be individuated as a common thread is the focus on a certain ego, an individual, whose life history is worth reconstruction and examination as such.

I propose to enlarge the scope of biographic research beyond the above individuated common area, to embrace the analysis of ways in which elements of biography of non-ego, or other are employed in narrative. This alterbiographic approach is supposed to determine what kind of identity and narrative asset is biography (of others).

The paper presents analysis and interpretation of ways of using elements of biographies of domestic workers by their employers in narratives.

Key-words: biographic research, domestic workers, discourse analysis, narrative interviewing, identity, accounting.